

# Společne podłóże Powstań Śląskich

a tradycje kultury pracy na  
Górnym Śląsku

Roman Adler – historyk kultury pracy na Śląsku

Zabrze, 29 września 2020 r.

# Dlaczego Powstania Śląskie są takie ważne?

- Po 570 latach od pokoju w Namysłowie (1348) – polskość na Śląsku mimo germanizacji była żywa, a polscy Ślązacy gotowi byli przelać krew, żeby się połączyć z Polską
- Podbój większości Śląska przez Prusy i oderwanie ich od Korony Królestwa Czech Habsburgów w latach 1740-1763 rozpoczął zabory ziem zamieszkałych przez ludność polską
- Bez zaboru Śląska, Pomorza Gdańskiego i Wielkopolski w 2 poł. XVIII w. militarizm junkrów i biurokracji Prus nie miałby demograficznych i gospodarczych sił do mocarstwowości
- Oderwanie od Niemiec części Śląska Górnego i Opawskiego (przez Czechosłowację) było pierwszym etapem procesu cofania odwiecznego, germańskiego „drang nach osten”. Dokonał tego śląski lud: chłopci i robotnicy wychowani w rodzimej kulturze pracy, a wyszkoleni do walki – w niemieckiej armii „kajzera”.

# Co wspólnego z powstaniem ma śląska kultura pracy?

Od czasów Piastów śląskich całe pokolenia kopaczy = górników, kuźników = hutników i siedloków = chłopów uczyły się poszanowania prawa, niezależnie od zmian granic państw. Wyrastały w poszanowaniu pracy i rodziny, na straży której stały śląskie kobiety, gdy mężowie pracowali. Uważały wyznawanie wiary w języku ojczystym za niezbywalne prawo i w takim języku mówiły=gadały o pracy, rodzinie i domu.

# Tradycje kultury pracy na Śląsku

## Igławskie prawo górnicze

**1267** opat klasztoru cystersów w Lubiążu uzyskał z **południowo-morawskiej Jihlavy** odpis zwyczajów czeskiego prawa górniczego (z 1247 r.), w którym pojawiła się instytucja przysięgłych: **rada przysięgłych** (consilio iuratorium) oraz **przysięgłych górniczych** (montes iuratores), urzędników wybieranych przez samorząd stanowy górników, którzy rozstrzygali spory między gwarkami (pracodawcami, inwestorami) a kopaczami (pracownikami) dotyczące warunków pracy i płacy. To oni na 600 lat stali się pierwszą instytucją kultury pracy.

**1268** książę legnicki **Bolesław Rogatka**, zatwierdził odpis prawa igławskiego dla klasztoru w Lubiążu i zastrzegł „**obowiązek stosowania igławskiej ordynacji górniczej** w przypadku uruchomienia przez klasztor robót na terenie jego własnych dóbr”. W ten sposób na Śląsku pojawiło się igławskie prawo górnicze, a wraz z nim – urząd przysięgłych górniczych.



# Wolność górnicza i „Ordunek gorny”

**30 kwietnia 1526 r.** w Bytomiu **ostatni Piast opolsko-raciborski, książę Jan II Dobry** i jego wasal, margrabia Georg von Ansbach z Hohenzollernów, jako dzierżawca Tarnowskich Gór, ogłosili **przywilej „wolności górniczej” dla górników w Tarnowskich Górach.**

**16 (w poniedziałek) i 18 (w środę) listopada 1528 r.** w Opolu – Jan II i Georg von Ansbach ogłosili słynny **„Ordunek gorny (Bergordnung)”**, czyli **prawo górnicze dla księstwa opolsko-raciborskiego i karniowskiego, spisane po czesku (język kancelarii książęcej), niemiecku i po polsku**, ponieważ w kopalniach tarnogórskich pracowali górnicy mówiący tymi trzema językami.

Jan II utworzył tym aktem **państwowy, bo opłacany z kasy książęcej urząd przysięgłych gornych, którzy byli w górnictwie kruszcowym protoplastami państwowych inspektorów pracy**: określono w nim szczególnie obowiązki przysięgłych gornych w zakresie kontroli warunków pracy i rozstrzygania sporów o płace. Pierwszy przysięgły miał na imię Stanisław, a jeden z ostatnich w latach 1733-1755 nazywał się Jan Kempa.

Na mocy „Ordunku...” utworzono też na podstawie jego art. 58 **skrzynkę samopomocy dla „ubogich i niemocnych”**, do której każdy robotnik miał dawać co tydzień dwa halerze.

Ustalono też **normy płac** w zależności od funkcji i warunków pracy w kopalni.

Utworzono **Urząd Gorny.**

Prawo to, oparte na tradycjach Frankonii (dziś część Bawarii), oraz śląskiego i polskiego prawa górniczego – przetrwało do 1769 r.



# Etos pracy kuźnika – następny etap rozwoju kultury pracy

W XVII w. wśród śląskich kuźników kwitło już **poczucie godności zawodowej oraz miłość wolności i samorządzenia się**. Roździeński opisał je po polsku tak: „Wszakóż zawżdy w wolności swojej, jaką mamy/ Z przodków swoich, acz w nędzy, wszyscy się kochamy./ Nią się tylko cieszymy, która naszej nędzy/ Jest największą nagrodą, nie skarb, nie pieniądze!/ Bo jeszcze od Cyklopów począwszy w niewoli/ U żadnego tyranna nigdyśmy nie byli./ Wszędy przyscie i wyscie zawsze wolne mamy,/ W jednym miejscu rok bywszy, w insze iść możemy./ Praw żadnych i stautów pisanych nie mamy (...)/ **Bez przysięgłych ławników, wójta i burmistrza./ Wszakóż mamy starszego między sobą mistrza,/ Którego (...) jako ojca własnego słuchamy**”.



# Revidierte Berg Ordnung...

Niemieckie wojny XVII i XVIII wieku zahamowały rozwój tego ethosu. Po podboju większej części Śląska przez Prusy i oderwaniu od Korony Czeskiej Habsburgów, Fryderyk II Hohenzollern, nakazał Johannowi Friedrichowi Heintzmannowi z Gór Harzu opracować na podstawie „Ordunku Gornego” „poprawioną Ordynację Górniczą dla suwerennego Księstwa Śląskiego i Hrabstwa Kłodzkiego” (1769 r.), która w rozdziale o przysięgłych górniczych (Berggeschworenen) prawie w całości powtórzyła zapisy „Ordunku...” z 1528 r.

32

Stärke ansetzen, je daß dießelbe runder, und weiter in die Tiefe gar nicht mehr befestigt werden konnte.

Berg-Bezirck sollen darauß selber sein.

§. 5. Weibliche alle dieses vorgedachte schädliche dießelbe sogenannte Unter-Bezirck, gleichschicklich ist, je lange noch ein dieser Stellen hinter dem Berge zurück steht, oder nur immer möglich angebracht werden kan, so allen Berg-Bezircken darauß bestund haben, und vor sie bringen gebühret zu haben haben, nicht nur dießelbe sofort zu haben, sondern es auch demselben Berg-Bezirck gar nicht zu Verfügung zu seigen. Dergleichen auch

Daß ten Bezirck dem andern Bezirck anlege.

§. 6. Darauß zu sehen, daß ein Bezirck wie wieder geschick, mit seinen Stellen, das andere aus seinem recht noch zu selber nicht bringen, oder weniger müssen, daß einer dem andern keine schädliche Stellen, je, kulture, räumlich oder in Nutzen kann, sondern nur je dergleichen geschick befinden oder verhindern, alsozeit davon dem Ober-Berg-Bezirck Anzeige thun, damit dießelbe die hier oben Kap. XXIX. beordnete Unternehmung anstellen, und die Bezirck bestandt thun.

**Caput XIV. Von der Grubenschworenen Amt und Befehl, wie er führen, Rechte befördern und Schäden abwenden, auch die Bedinge machen, und überhaupt sich verhalten soll.**

Befehl der Grubenschworenen.

§. 1. Der Grubenschworene soll nach Rechtensart und Weisungsbefehl seinen ihm angewiesenen Bezirk, alle Stellen oder alle eingetragene Tage, oder alle Stunden, wo möglich zur jede Bede ein- und wo es nöthig mehrmalen selbst besichtigen, und dabei sich genau erkundigen, ob gut oder aus dem Recht geschick nicht, auch selbst Anzeigung thun, daß alles dem Bezircken mit gemeinem Berg-Bezirck zum Nutzen betrieber und gehandelt werck, und wie es ist bekannt, dem Ober-Berg-Bezirck beizulegen, damit, wenn noch dergleichen vorgelien, das der nächster Ober-Berg-Bezirck deswegen handeln solle, und die Schick abgefaßt werden könne.

§. 2. Soll er dem Ober-Berg-Bezirck geforscht sein, und nöthig wird, nicht, und ihm nach seiner absonderlichen Erfahrung anzeigende sein.

§. 3. Aufser dessen Vorbericht, seinen Tag aufser seinem Bezirk sein.

§. 4. Wie ten Weisung, oder Berg-Bezirck sich in seine Gemeinlichkeit nicht begeben, als ten Amt erledigt, und selbige zur schickigen Weisung anhalten; dieß

§. 5. In Grubenschworenen der Beizen, Manzen, oder Stellen, sich aufschick, unerschicklich und unerschicklich haben, daß daß niemand bevorzucht werde, und überhand sich auch bei ertheilten ihm Special-Verordnungen beizubehalten aber

Soll die Bedinge machen.

§. 6. je er dem Grubenschworenen, und allgemeinen Berg-Bezirck schick ist, die Bedinge selbst machen, und zu dem Ende die Bezirck beschicken, daß Weisung,

33

die, oder Weisung besorgen, die Weisung der Weisung, Weisung und andere je sollen haben geschicklich werden, und das Weisung auf das gemacht werden, damit die Bezircken nicht schicklich werden, die Weisung aber auch nicht zu hoch kommen, sondern nur Weisungsbefehl der Weisung, auch längen oder kürzen Weisung, die Weisungsbefehl beizulegen.

Befehle selber je nicht möglich auf bei diesen ertheilt sein.

§. 7. Weisungsbefehl darauß selber, daß auf einer Bede, wie auf der andern, in gleicher Weisung und gleichem Tage gegeben werde.

Soll die Bezirck dem Weisungsbefehl nicht selber von einer Bede zur andern bringen.

§. 8. Weisung geschick, daß die Bezirck ohne hinlängliche Weisung und anderen Weisungsbefehl, von einer Bede auf die andere Weisung; Weisungsbefehl oder ohne probierten Weisungsbefehl keinen Weisung auf einer Bede in Weisung zu nehmen anstellen, von Weisung aber sich das Amt, daß er bei der Weisungsbefehl inschicklich werden jeizug lassen, und ohne dießelben nicht in Weisung nehmen, aber zu selbst in Weisung.

Soll nicht sein ebenfalls Weisung daruß sein.

§. 9. Der Weisungsbefehl der Cassation und anderer Strafe, sich nicht anstellen und geschick lassen von dem gemacht Weisung zu partizipieren, und nicht auch gleichschicklich

und nicht von der Weisung Weisung.

§. 10. weisung Schick Weisung und Weisung an dergleichen Weisung, weisung ihnen nicht besonders zur Weisung weisung, einigen Antheil oder Weisung haben sollen, je geschicklich von Weisung es wolle, sich Weisungsbefehl Weisung Weisung.

**Caput XVI. Von der Schick-Weisung und Weisung annehmen und absetzen soll.**

Von dem die Schick-Weisung der Weisung, dergleichen sein.

§. 1. Die Schick-Weisung und Weisung sollen von dem Ober-Berg-Bezirck annehmen, und jedesmal zu selbst geschick werden, daß schickliche, weisungsbefehl, und geschickliche Weisung in Weisung kommen, und nach einer Weisung dem Ober-Berg-Bezirck ertheilten Weisungsbefehl werden. Wie jeder Schick-Weisung soll auch, nachdem es wird oder wenig Weisung je seiner Casse hat, Cassation stellen.

Die Weisungsbefehl sollen je nicht sein ablegen.

§. 2. Weisung Weisung ist erlaubt, einen Schick-Weisung oder Weisung von seinem Amt je einigen, sondern, wenn Weisungsbefehl selbst geschicklich von ihm haben, je sollen sie die Weisung dem Ober-Berg-Bezirck Weisung, und ten Weisungsbefehl, und Weisung geschick, aber über Weisung Weisung werden.

Soll Weisungsbefehl der Weisung sein in Weisung geschick werden.

§. 3. Weisung soll oder Weisung, nicht erlaubt sein, daß Weisungsbefehl einen, aus ihrer Weisungsbefehl, oder Weisungsbefehl, Weisung, Weisung und Weisungsbefehl Weisung



# Inspekcja górnicza i przemysłowa

Po **1856** r. – zmiany w pruskich przepisach górniczych – przysięgłych górniczych po prawie 600 latach zastępują **na Śląsku inspektorzy górniczy**.

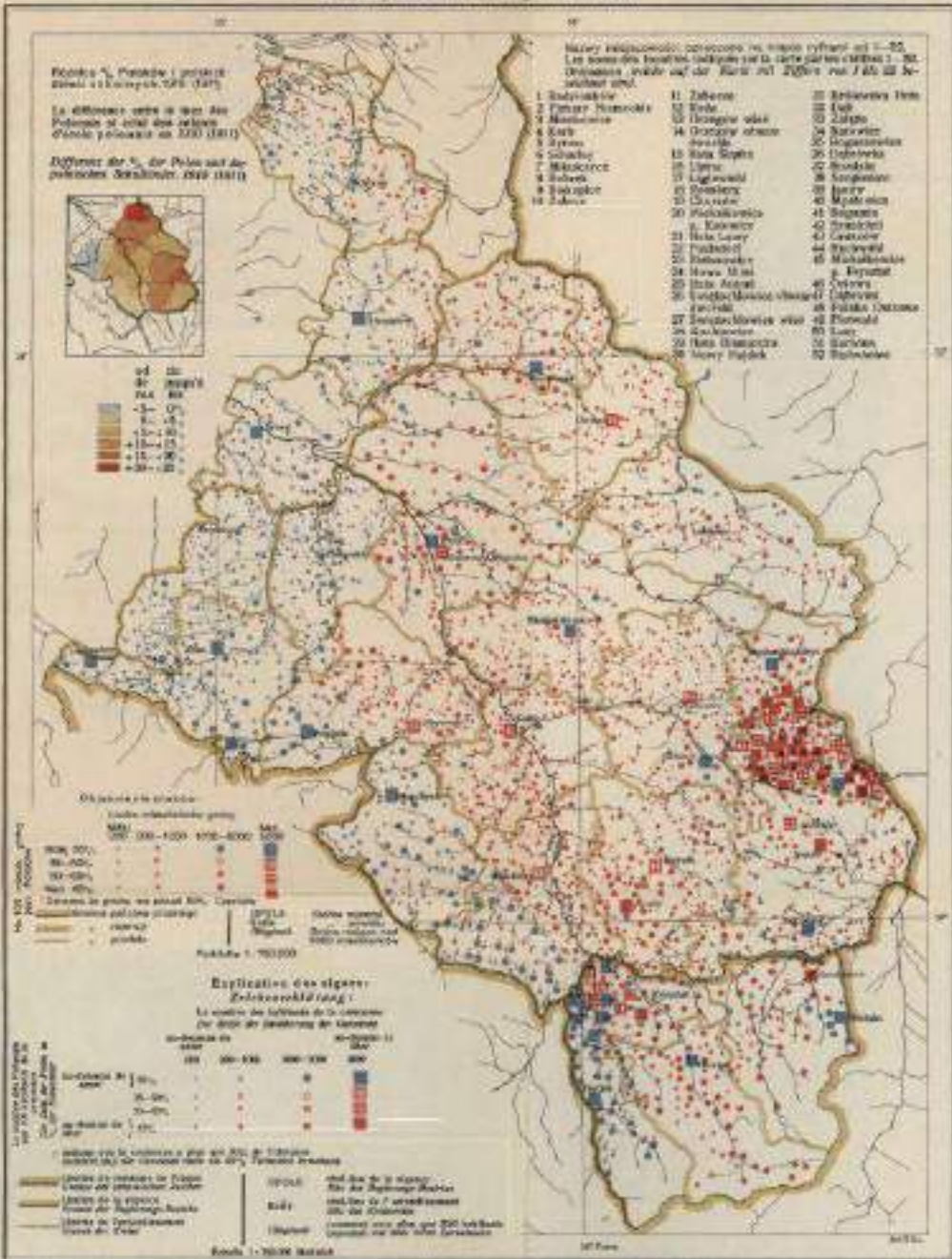
- **1874** r. – pierwszy inspektor fabryczny we Wrocławiu – Alfred Frief.
- **1876** r. – pierwszy inspektor fabryczny w Opolu - Friedrich A. Bernoulli.
- 17 lipca **1878** r. – nowelizacja ustawy przemysłowej (Gewerbeordnung) w paragrafie 139 b powołała w całym cesarstwie państwowe urzędy nadzoru nad przestrzeganiem przepisów o pracy kobiet i pracowników młodocianych oraz przepisów o ochronie pracowników przed wypadkami w pracy. **Radcy przemysłowi i inspektorzy fabryczni mieli prawo przeprowadzania rewizji** w zakładach przemysłowych oprócz kopalń rud, hut cynku i ołowiu.
- Od **1879** r. – **coroczne sprawozdania inspektorów fabrycznych, później przemysłowych** – „*Jahres-Berichte der Fabriken-Inspektoren*” publikowane przez Ministerstwo Handlu i Przemysłu w Berlinie.

# Mężowie zaufania

Po wielkich katastrofach górniczych lat 1906–1908 (1906 Francja – 1235 zabitych, 1907 Zagłębie Saary – 148, 1908 Westfalia – 348) ustawą pruską w **1909** r. powołano wybieranych przez robotników danego wydziału robotniczych tzw. **mężów bezpieczeństwa**. Mieli oni w swoich zakładach pracy kontrolować warunki i urządzenia bezpieczeństwa pracy, zwracać uwagę nadzorowi na braki w tym zakresie, a nawet żądać zmian. Niestety, mężowie bezpieczeństwa byli opłacani przez pracodawców, a nie przez państwo i dlatego byli zależni od właścicieli przedsiębiorstw. Zbyt gorliwym mężom bezpieczeństwa przydzielali oni najcięższe, najmniej płatne prace. Dozór górniczy odnosił się do nich z najwyższą niechęcią. Przenoszono ich na inne wydziały, aby nie zostali ponownie wybrani na mężów bezpieczeństwa. W ostateczności – zwalniano z pracy wykorzystując najdrobniejszy pretekst.

Ich następcami są np.: w Szwecji syddsombudmani, czyli pracowniczy rzecznicy bezpieczeństwa pracy działający od 1912 r. (ustawowo od 193u r., wzmocnienie uprawnień w 1949 i 1970 r.), w Polsce – **Spółeczna Inspekcja Pracy** powołana ustawą w 1950 r. (odnowiona ustawą z 1983 r.).

**Rozmieszczenie gmin i Polaków na Śląsku,**  
podług stanu prawnego z r. 1910.  
**Répartition géographique des localités et de la population polonaise en Silésie,**  
d'après le recensement juridique de 1910.  
**Geographische Verteilung der Gemeinden und der Polen in Schlesien,**  
nach der juristischen Zählung im Jahre 1910.



- Nazwy miejscowości powiatowe na mapie wykładają się 1-50.**  
**Les noms des localités indiqués sur la carte par les chiffres 1-50.**  
**Ortsnamen, welche auf der Karte mit Zahlen von 1 bis 50 bezeichnet sind.**
- |                    |                      |                     |
|--------------------|----------------------|---------------------|
| 1. Rydzówko        | 11. Zabrze           | 21. Krzywoszyna     |
| 2. Finary Namroski | 12. Żeleznik         | 22. Kędzierza-Koźle |
| 3. Mysłowice       | 13. Dąbrowa Górnicza | 23. Zabrze          |
| 4. Kattowitz       | 14. Głogów Górny     | 24. Głogów Górny    |
| 5. Jura            | 15. Katowice         | 25. Katowice        |
| 6. Schlegel        | 16. Wola Soplicowa   | 26. Wola Soplicowa  |
| 7. Mysłowice       | 17. Lipy             | 27. Mysłowice       |
| 8. Katowice        | 18. Ligowice         | 28. Katowice        |
| 9. Sosnowiec       | 19. Sosnowiec        | 29. Sosnowiec       |
| 10. Zabrze         | 20. Proszowice       | 30. Proszowice      |
|                    | 31. Katowice         | 41. Katowice        |
|                    | 32. Katowice         | 42. Katowice        |
|                    | 33. Katowice         | 43. Katowice        |
|                    | 34. Katowice         | 44. Katowice        |
|                    | 35. Katowice         | 45. Katowice        |
|                    | 36. Katowice         | 46. Katowice        |
|                    | 37. Katowice         | 47. Katowice        |
|                    | 38. Katowice         | 48. Katowice        |
|                    | 39. Katowice         | 49. Katowice        |
|                    | 40. Katowice         | 50. Katowice        |



**Skala 1:750,000**

**Explication des symboles: Gemeindeverteilung.**

**La répartition des localités de la commune d'après le droit de 1910 (1910)**

**Skala 1:750,000**

**Polonica % Polaków i polskie domostwa w gminach 1910 (1910)**

**La silésie est divisée en 50 gminy d'après le droit de 1910 (1910)**

**Differenz der % der Polen und der polnischen Haushalte 1910 (1910)**

**Skala 1:750,000**

# Spis powszechny na Śląsku 1910 r.

„Regencja Opolska, Śląsk Cieszyński i powiaty Brzeg, Namysłów i Syców regencji Wrocławskiej miały razem w r. 1910 2,765.881 ludności, z czego było Polaków 1,525.156 = 55,2%, Niemców 1,057.528 = 38,2% Czechów 170.942 = 6,5%, tymczasem Romer, według oszacowań podaje liczbę Polaków w regencji Opolskiej na 1,502.000 = 68,6%, na Śląsku Cieszyńskim na 260.000 = 61,0%, dodając do tego Polaków w trzech wyżej wymienionych powiatach regencji Wrocławskiej, która wynosi 33.168 = 23,1%, otrzymamy razem 1,795.000 Polaków, którzy stanowią 64,9% ogółu ludności.

Napięcia narodowe nakładały się na konflikt społeczny.

# Podziały społeczne pokrywały się z narodowymi

Z pracy w rolnictwie utrzymywało się **prawie 594 tys. osób, czyli 28,7%** wszystkich zatrudnionych na Górnym Śląsku – pracujących na roli i ich rodziny.

**Przemysł z górnictwem zatrudniał ponad 987 tys. ludzi, czyli 47,7%** ogółu zatrudnionych. Prawie połowę z nich zatrudniano w wielkich zakładach, liczących kilkuset pracowników, a w kopalniach nawet po kilka tysięcy.

**Rodzima ludność góernośląska miała minimalne szanse kształcenia się, a jeśli już – pod warunkiem germanizacji, wyrzeczenia się języka rodzimego** – to w seminariach duchownych lub w tzw. wolnych zawodach, jak lekarze, kupcy, dziennikarze itp.

**W mniejszych miastach, gdzie dominowało górnictwo i hutnictwo – przeważała ludność polska lub polskojęzyczna o niesprecyzowanej świadomości narodowej.**

**W miastach większych, ośrodkach administracji politycznej i gospodarczej, Góernoślązacy polscy lub polskojęzyczni byli zdominowani przez drobnych mieszczan:** niemieckich urzędników, pastorów i księży, lekarzy, prawników, redaktorów gazet, kupców, sklepikarzy itp.

**Wielu polskojęzycznych Ślązaków – poprzez codzienne drobne konflikty interesów, silniej rozwinęło od poł. XIX w. polską świadomość narodową.**

# Pocztówka plebiscytowa



# Kolonialna deformacja struktury społecznej Śląska

**Skład społeczny powstańców śląskich** zdeterminowała **struktura społeczna i – związana z nią na Górnym Śląsku – narodowa, które były rezultatem procesów uruchomionych w połowie XVIII w. podbojem Śląska przez Prusy, a wreszcie – zjednoczeniem Niemiec przez militarizm Prus w 2 poł. XIX w.**

**Najsilniej deformację struktury społecznej na Górnym Śląsku wyrażał – odstaniając jej kolonialny charakter – fakt, że podziały społeczne pokrywały się z podziałami narodowymi. Rodzima: polska, polskojęzyczna lub czesko-morawska ludność pracowała na roli w wielkich majątkach należących do Niemców, podobnie w przemyśle – własność i kadry zarządzające też były w większości niemieckie.**

**Posiadłości rodów Ballestrem, Colonna, Donnersmarck, Gaschin, Hochberg von Pless, Hohenlohe-Oehringen, Lichnowsky, Paczen-sky und Tenczin, Posadowsky, Promnitz, Schaffgotsch, Sedlnitzky-Odrowąż, Strachwitz, Wengersky, Wilczek, czy Ziemięcki/Ziemietzky – obejmowały 60% ziem Górnego Śląska.**

**W 1907 r. właścicielami ponad połowy ziemi było tu 258 wielkich obszarników, a siedmiu największych magnatów trzymało 27,7% ziem uprawnych i lasów. Spośród 10 najbogatszych Niemców aż 7 było górnośląskimi milionerami.**

**Lata I Wojny Światowej nie wniosły większych zmian do procesów (de)formujących strukturę społeczną Górnego Śląska.**

# Konflikt narodowy a napięcia społeczne

Na przełomie XIX/XX w. problem społeczny akcentował nawet „Katolik” ubolewając, „że dla wyborów zapomniano o sprawie socjalnej i przez bratanie się z pracodawcami zmniejszono sobie zaufanie u robotników”. Późniejszy wojewoda śląski, Michał Grażyński pisał w 1921 r.: „podłoże walki wolnościowej na Górnym Śląsku nosi w sobie dwa pierwiastki, narodowy, przejawiający się w nienawiści do Niemca oraz społeczny, krystalizujący się w nienawiści do fabrykantów, urzędnika i właściciela wielkiej własności”.

Większość ludności regionu trwała przy dialekcie języka polskiego (i katolicyzmie), co nie oznaczało, że wykazywała polską świadomość narodową. Ta zaczęła się formować na przełomie XIX i XX w., wraz z początkami ruchu narodowego, ale prawdziwe przebudzenie indyferentnych narodowo Górnoszlązaków przyniosła I wojna światowa.

Klęska „niezwyciężonych” Niemiec i Prus, dla których Górnoszlązacy byli „mięsem armatnim” – przyspieszyła krystalizowanie świadomości narodowej wśród tych z nich, którzy byli ambiwalentni narodowo lub labilni językowo.



# Wojenna praca kobiet

Podczas I wojny światowej masowy odpływ robotników na front, ale i potrzeby produkcji wojennej sprawiły, że w rejencji opolskiej zatrudnienie kobiet wzrosło z 18,4% w 1913 r. do 29,6% w 1918 r., a w górnictwie węglowym z 4,55% do 12,3%. W 1918 r. kobiety stanowiły 52,2% zatrudnionych w górnictwie rud żelaza, 30,3% w górnictwie rud cynku i ołowiu oraz 23,3% w hutnictwie żelaza i 23,2% w hutnictwie cynku i ołowiu.



Oddzielanie metalu od innych substancji



Wrzucanie azotanu sodu do kontenera

# Szkodliwe i niebezpieczne warunki pracy



Składanie min w fabryce amunicji

„W 1915 r. wybuch w jednej z fabryk spowodował 46 wypadków lekkich, 6 ciężkich i 21 śmiertelnych. W 1918 r. nastąpił drugi wybuch tego rodzaju i pociągnął za sobą 277 wypadków lekkich, 41 ciężkich i 18 śmiertelnych” – ze  **sprawozdania śląskiej Königliche Gewerbeinspektion/Królewskiej Inspekcji Przemysłowej.**

W piśmie z 28 lutego 1917 r. bytomski inspektor przemysłowy KGI zwracał uwagę, że w Hucie Pokój zatrudniano kobiety przy pracach tak ciężkich, że powodowały trwałe kalectwo. Mówiące po polsku – jak zaznaczył inspektor – dziewczęta wykonywały prace, od których palce kostniały i ulegały trwałemu zniekształceniu przez co, robotnice te nie były w stanie wykonywać żadnych innych robót ręcznych.

# Złamanie śląskiego modelu kultury pracy

W gliwickich Zakładach Huldcziskich pracowało w 1917 r. ponad 1000 kobiet, podczas gdy przed wojną było 189. W jednym ze sprawozdań stwierdzano, że „zaniedbanie pomieszczeń dla robotników, szatni, umywalni, posunęło się bardzo daleko, niektóre zupełnie zanikły”. Z meldunku gliwickiego inspektora przemysłowego z 23 września 1917 r. wynika, że dyrekcja Zakładów nie chciała respektować jego zaleceń. Dla fabrykantów zamówienia wojskowe stanowiły wystarczający pretekst **do narzucenia pracy w godzinach nadliczbowych**, zwłaszcza, że dawne ograniczenia w tym zakresie na czas wojny zostały uchylone. Następstwem była **katastrofalna sytuacja żywnościowa wszystkich robotników, ale zwłaszcza kobiet i dzieci**. **Oszczędzanie maszyn i urządzeń, oświetlenia itp. powodowały wzrost wypadkowości**.

Gdy mężczyźni wrócili z frontu, okazało się, że **wiele ich matek, żon, sióstr czy narzeczonych pracowało lub pracuje w przemyśle, codziennie stykając się z butą, arogancją, molestowaniem seksualnym, wyzyskiem płacowym lub uciskiem narodowym, czyli poniżeniem ze względu na język polski lub gwarę śląską**.

Przyzwyczajeni do niskich płac kobiet – **przemysłowcy niemieccy nie chcieli podnosić zarobków wracającym do pracy mężczyznom**, a jeśli już – to niemieckim weteranom. Polscy i polskojęzyczni – liczyć na powrót do pracy lub godną płacę nie mogli. Załamanie dotychczasowego modelu śląskiej kultury pracy przyspieszało rozwój świadomości społecznej i narodowej...

# Zamieszki głodowe i pierwsze strajki

Narastające w wyniku wojny braki w zaopatrzeniu w podstawowe towary, tzw. **erzace zamiast pełnowartościowych produktów, szalejąca drożyzna, niewystarczająca aprowizacja w połączeniu z klęską nieurodzaju w 1916 r., głodem w zimie 1916/1917 r. i epidemią tyfusu zimą 1917/1918 r. doprowadziły do totalnego kryzysu społecznego.**

W drugiej połowie **1917 r. doszło do rozruchów głodowych w Zabrze, Gliwicach i Świętochłowicach.** Dochodziło do rozbijania sklepów z żywnością. Władze niemieckie tłumiąc rozruchy użyły policji i wojska. Za udział w gliwickich zamieszkach ukarano sędownie 653 osoby, w tym wiele kobiet. W tym czasie strajkowały już załogi 20 kopalń z 11 tys. robotników. O ile w 1917 roku doszło na Górnym Śląsku do 66 strajków, to już w 1918 roku – do 134 strajków ze 121 tys. strajkujących. Żądano głównie poprawy zaopatrzenia, podwyżek płac realnych, czy zniesienia uciążliwych ograniczeń powodowanych wojną.

Spontaniczne **wystąpienia pracownic i pracowników na Górnym Śląsku od 1918 r. zaczęły wyprzedzać działalność organizacji robotniczych.** Znacznie silniejsze niż polityczne, narodowych nie wyłączając, były socjalno-bytowe żądania robotników. **Żywiotowość górowała nad świadomością...** Ich podłożem była wzrastająca drożyzna i pogarszające się w wyniku wojny i klęski Niemiec warunki życia ludności.

# Strajk kobiet kopalni „Biały Szarlej”

Jednym z pierwszych był **strajk, opisany w sprawozdaniu pruskiej Królewskiej Inspekcji Przemysłowej (Königliche Gewerbeinspektion) za lata 1914-1918, który 1 lipca 1918 r. wywołały w kopalni rud ołowiu i cynku „Bleischarley Grube/Biały Szarlej” robotnice z Brzeziny w Piekarach Śląskich zatrudnione na powierzchni, żądając skrócenia czasu pracy z 11 do 8 godzin.**



Kobiety w kopalni „Biały Szarlej”  
Zaproszenie robotnic do pracy w kopalni



# Represje za strajk lipcowy 1918 r.

Po strajku kopalni „Giesche” w Szopienicach (dziś – dzielnica Katowic) **1800 górników zostało uwięzionych w Twierdzy Kłodzkiej**. Wprawdzie od 1 października zarząd kopalni „Giesche” wprowadził jako jeden z pierwszych 8-godzinny dzień pracy, jednak nadal sytuacja rodzin uwięzionych górników była dramatyczna. Dlatego 10 listopada – jeszcze przed formalną kapitulacją Niemiec – **na wiecu w Zabrze przemawiał w tej sprawie działacz Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Alojzy Kot**, a uczestnicy wiecu uchwalili następującą rezolucję: „My robotnicy, zebrani na wiecu w Zabrze **w liczbie 2500**, współczując z braćmi naszymi z kopalni >>Gieszego<< w Szopienicach, zasądzonymi w sprawie walki o polepszenie bytu na kilkumiesięczne więzienie, żądamy w zaraniu jutrzejszej wolnościowej amnestii natychmiastowej dla braci naszych i natychmiastowego wypuszczenia tych setek braci naszych z fortecy kłodzkiej”. Podobne rezolucje uchwalono w Królewskiej Hucie (dziś Chorzów-Miasto), Laurahucie (dziś – Siemianowice Śl.) i **w Bytomiu, gdzie podczas wiecu 2000 ludzi sytuację materialną robotników w górnictwie i hutnictwie piętnował polski poseł do Reichstagu – Paweł Dombek**.

Już cztery dni później, 14 listopada, wybuchł **pierwszy powojenny strajk na Górnym Śląsku w kopalni „Hugo-Zwang” na Wirku (Ruda Śląska)**, podczas którego górnicy zażądali podwyżki płac i większego deputatu węglowego na zimę. Właściciele kopalni nie uwzględnili tych postulatów i ten strajk jeszcze upadł...

Alojzy Kot - przewodniczący  
zespołu górników Zjednoczenia  
Zawodowego Polskiego



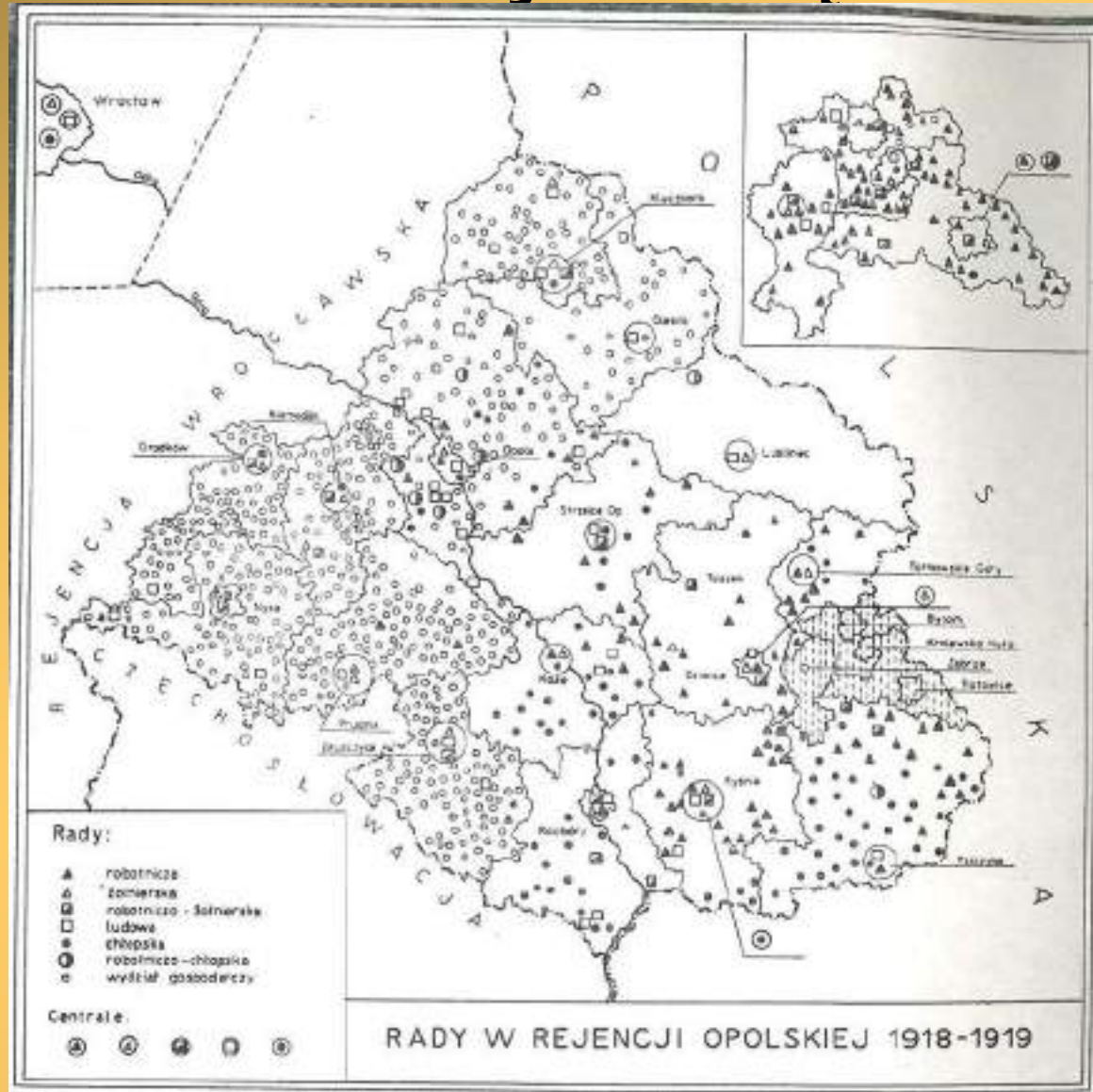
Paweł Dombek – redaktor  
i współdziałowiec „Katolika”, 1912-  
1918 poseł do Reichstagu

# Rady robotnicze i chłopskie rewolucji niemieckiej

Gdy wybuchła rewolucja w Berlinie żądania społeczne artykułowały rady chłopskie i robotnicze. Już **15 listopada 1918 r. landrat/starosta z Raciborza donosił do Rejencji Opolskiej, że w niektórych gromadach jego powiatu dochodzi do wystąpień przeciwko płaceniu podatków i ściąganiu kontyngentów żywnościowych.** O podobnych zajściach pisali także landraci z Pszczyny i Rybnika. W niektórych wsiach powiatu lublinieckiego w listopadzie i grudniu 1918 r. powstały **radykalne rady chłopskie**, spośród których najbardziej zdecydowanie działała **rada w Sierakowie**, utworzona z inicjatywy **Walentego Reymanna**, byłego żołnierza niemieckiego, który z niewoli rosyjskiej trafił w szeregi rewolucji październikowej w Rosji i publicznie mówił, że jest komunistą. Pod jego przywództwem rada usunęła dotychczasowe władze gminy i wybrała nowe, na czele których stanęli... komuniści. Landrat lubliniecki pisał, że Reimann „usiłował nie bez powodzenia zachęcić ludność również w innych okolicznych wsiach do podobnych bezprawnych wystąpień, **żądał usuwania wójtów, zwracał się do właścicielki dóbr p. v. Klitzing w sprawie podziału jej dominium, robotników dominium wzywał do porzucenia pracy itp.** [jego] działalność wnosi zamieszanie w umysły bezkrytycznej ludności i narusza porządek”. Landrat sprawił, że sprawą zajęła się Rada Ludowa i Rada Żołnierska we Wrocławiu i niemieckie wojsko spacyfikowało podburzone wsie, a Reymann trafił do więzienia we Wrocławiu... W grudniu wysłannik Wrocławskiej Rady Ludowej przewidywał wręcz groźbę powstania ludności wiejskiej i w związku z tym zalecał wzmocnienie oddziałów wojskowych, zwłaszcza w rejonach rolniczych...



# Mapa rad rewolucyjnej niemieckiej na Górnym Śląsku



# Fala strajkowa „rewolucji” niemieckiej

Do największych strajków można zaliczyć: strajk który zaczął się **21 listopada 1918 r.**, a do **28 listopada objął 22 kopalnie**, w sumie ogarnął ok. **30 tys. górników**, a w jego wyniku stanęły też huty „**Pokój**”, **Baildon**”, **Julia**”, „**Hermina**”, część „**Bismarcka**” i zakłady **Huldczinskyego w Gliwicach**. Rezolucja wiecu robotniczego z Królewskiej Huty 24 listopada 1918 r. jednym tchem wysuwała postulaty „związku wolnych narodów [...] pod przewodnictwem Namiestnika Chrystusowego”, „unarodowienia skarbów ziemi naszej ojczystej” (czyli uspołecznienia przemysłu wydobywczego) i „Polski niepodległej [...] do której [...] ma należeć także cały polski Śląsk”. 29 listopada kartel górniczych związków zawodowych zawarł z pracodawcami umowę o przyznaniu dodatkowej podwyżki płac o 15% z okazji zakończenia wojny. W kopalni „**Mysłowice**” 4 grudnia górnicy wtargnęli do budynku dyrekcji, pozbawili władzy dyrektora **Fritscha** i zarządcę **Richtera**, a kierownictwo kopalni – decyzją **mysłowickiej Rady Robotniczej i Żołnierskiej** – powierzyli majstrowi maszynowemu **Schwerdtfegerowi**. Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa interweniowała do władz w Berlinie o przywrócenie swoich dyrektorów na poprzednie stanowiska. I „rewolucyjne” władze Niemiec przywróciły porządek...

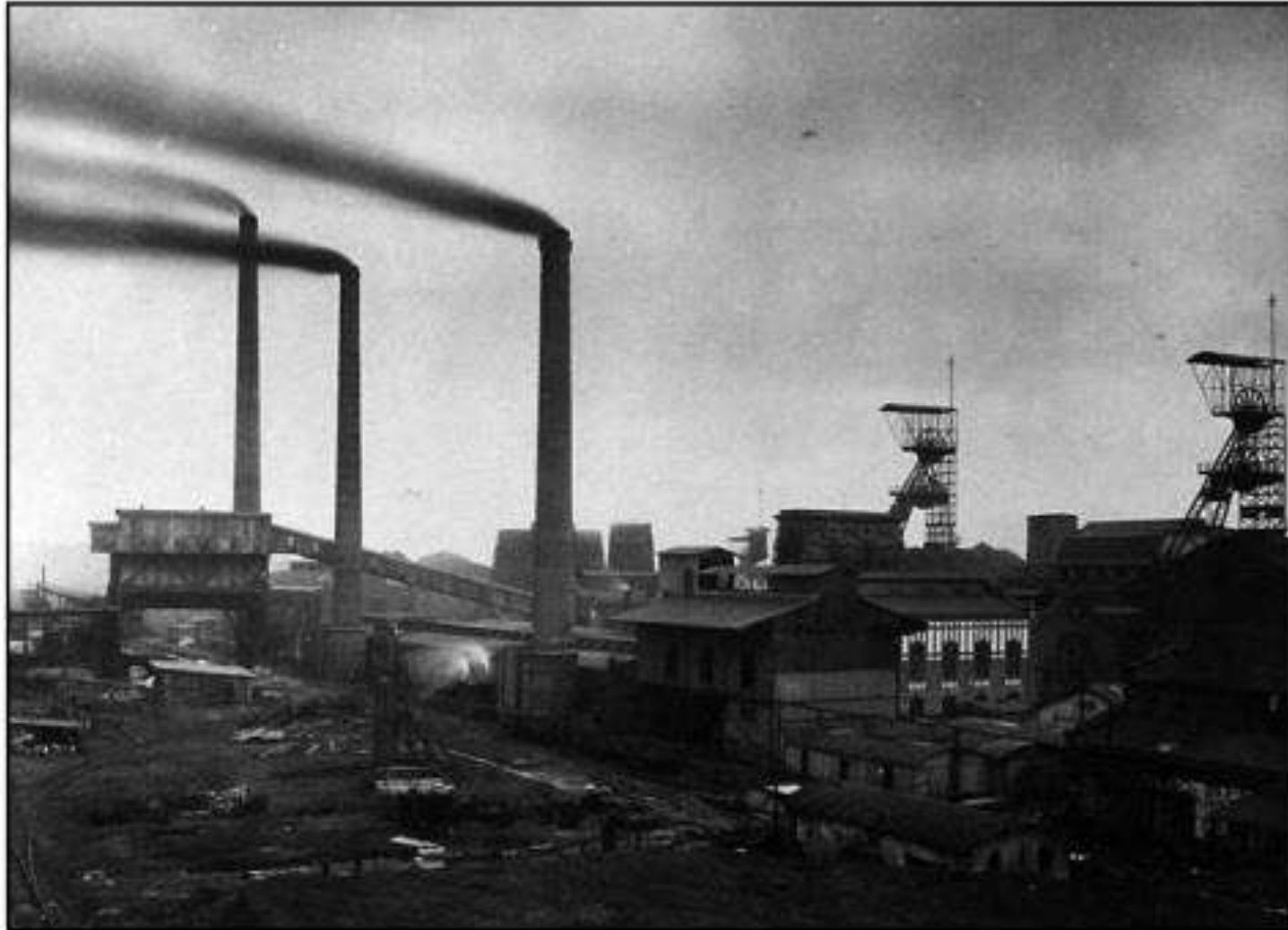
# Strajk ekonomiczny

Od 21 grudnia 1918 r. załogi kopalń znów masowo porzucały pracę. W dniach 27-29 grudnia 1918 r. wybuchł strajk ekonomiczny w kopalni „Hedwigswunsch” i „Ludwiksglück” w Biskupicach, „Abwehr” w podzabrzańskich Mikulczycach i „Castellengo” Rokitnicy oraz „Schlesien” w Chropaczowie (Świętochłowice). Strajkujący żądali usunięcia znienawidzonych urzędników, jednorazowych zasiłków od 500 do 1000 marek, a w kopalni „Dubensko” w Czerwionce, która przystąpiła do strajku 28 grudnia – 10-dniowego, płatnego urlopu i wyższego deputatu węglowego.

Prezydent rejencji śląskiej w Opolu twierdził wtedy, że **robotnicy zachowywali się wobec dykcji zakładów jak ich prawowici właściciele**. Dyrektor jednego z większych przedsiębiorstw górnośląskich skarżył się 29 grudnia w prywatnym liście: „Tu nie jest wesoło. Wczoraj pertraktowałem przez cały dzień. **Załoga uprawia politykę rewolwerową** i zmusiła mnie do przyrzeczeń. Na innych kopalniach sprawy poszły o wiele dalej. Trzech dyrektorów generalnych złożyło już swoje funkcje i opuściło Górny Śląsk. U mnie **zwolnili oni [robotnicy – R.A] z pracy dziesięciu urzędników na drodze uchwały masowej**”.

**W Orzegowie, Wirku, Nowej Wsi dochodziło do starć z urzędnikami i dyrektorami. W niektórych miejscowościach zaczęto rozbijać sklepy, dając upust rozczarowaniu wobec problemów społecznych nierozwiązanych przez rewolucję niemiecką. Związki zawodowe odniosły się negatywnie do tych strajków.**

# Kopalnia „Dubensko/Dębieńsko”



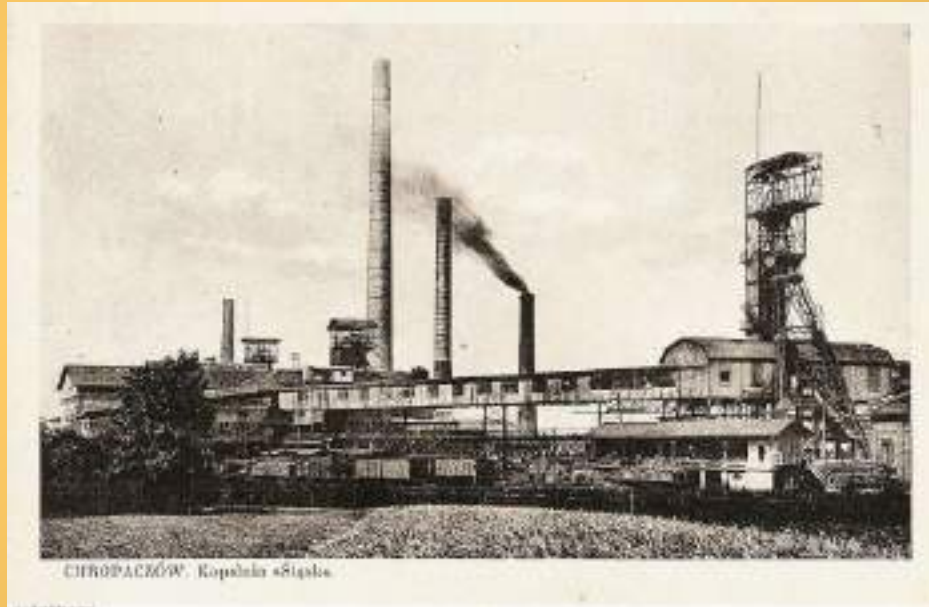
Fot. 13. Zmodernizowana w czasie I wojny światowej kop. „Dębieńsko” w Czerwionce-Leszczynach.

Autor: Max Steckel, pocz. XX w.

Fot. ze zbioru Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu

# Wydarzenia w kopalni „Śląsk”

Podczas strajku kopalń i hut 27-29 grudnia 1918 r., w kopalni „Schlesien/Śląsk” w Chropaczowie (dziś Świętochłowice – R.A.) część robotników szturmem wzięła budynek dyrektora Remy’ego w Piaśnikach. Rada załogi przedsiębiorstwa Spółki Akcyjnej Śląskiej w piśmie do dyrekcji zażądała zwolnienia urzędników, „którzy dopuścili się wykroczeń przeciwko robotnikom. (...) W przeciwnym razie nie bierzemy żadnej odpowiedzialności za to, co może nastąpić”. Wówczas trzy kompanie wojska obsadziły Lipiny, Chropaczów i Piaśniki. Jeden pluton obsadził ratusz i usiłował aresztować członków rady robotniczej. Tyle że, jak wspominał Anton Jadasch – było tam „kilka setek proletariackich”, czyli uzbrojonych członków milicji robotniczej. Po walce robotnicy rozbroili Grenzschutz, a broń zwrócili dopiero, gdy ten się wycofał po uchwale wiecu polskich socjalistów. Zginęło dwóch robotników, a postrzelonych zostało 5 żołnierzy. W sąsiedniej Rudzie robotnicy również odebrali Grenzschutzowi 2 karabiny maszynowe z dużą ilością amunicji...



# Polska „republika radlińska”

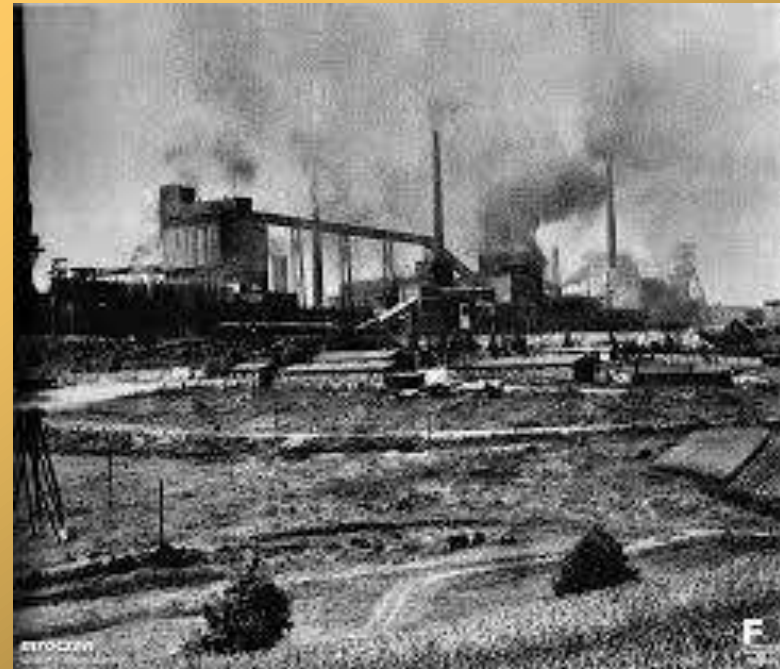
**Landrat rybnicki dr. Hans Lukaschek oraz przewodniczący rybnickiej rady robotniczej i żołnierskiej, prawnik socjaldemokrata Fritz Wasner** w raporcie/donosie do centralnej Rady Ludowej we Wrocławiu przestrzegali: *„Zainteresuje zapewne Radę Ludową rozwój stosunków we wsi Radlin, wsi przemysłowej z ok. 7000 mieszkańców do której należy także kopalnia Emma. Tamtejsza Rada Robotnicza usamodzielniała się i w najbliższej przyszłości proklamować będzie z pewnością Polską Republikę Radlińską. Mieszkańcy sprowadzili sobie z Berlina sekretarza przesiąkniętego naleciałościami spartakusowskimi, który posiada jakieś stosunki z Centralną Radą w Berlinie. Sprawa jest tym bardziej interesująca, że radlińska Rada Robotnicza jest czysto polska i usiłuje jawnie ratować od aresztowania przestępców znajdujących się w Berlinie, których dotąd nie udało się pozbawić wolności”*. Dlatego landrat wydał zakaz wypłacania pieniędzy radlińskiej radzie, której przewodniczył znany działacz robotniczy, Alojzy Swoboda. Do jej kierownictwa należeli: Leopold Zarzycki, Izydor Basztoń, Jan Radecki, Wilhelm Połomski i lewicowy działacz robotniczy Franciszek Menżyk, który jeszcze przed Wojną Światową, pracując w Westfalii, zetknął się z socjalistami i wszedł do klasowego związku górników, Deutscher Bergarbeiterverband. Najpewniej to on sprawił, że przy opracowywaniu „statutu Republiki Radlińskiej” brał udział członek Związku Sprartakusa z Berlina, niejaki Schwer.

**Gdy 27 grudnia 1918 r. zastrajkowali górnicy z pobliskiej kopalni „Dębieńsko”, bo zarobki były tam niższe niż w innych kopalniach okręgu rybnickiego, dyrektor Prietze nie był w nastroju do ustępstw i wezwał do „negocjacji” wojsko z Rybnika. W walce zginął jeden górnik. Po interwencji delegatów rybnickiej rady robotniczej i żołnierskiej doszło na kopalni do „zawieszenia broni” i kolejnych negocjacji, które znów się przeciągały...**

# Kopalnia „Emma (Marcel)”



i Koksownia „Radlin”



# Wiece, strzelaniny, zabici

Wieczorem 2 stycznia 1919 r. doszło w Królewskiej Hucie (Chorzów Miasto) do demonstracji pod hasłami podwyżek płac, rozwiązania policji i usunięcia z miasta reakcyjnego Freikorpsu. Następnego dnia zaczęły w mieście wybuchać strajki. Robotnicy zostali ostrzelani z karabinów maszynowych przez strzelców marburskich przed gmachem Inspekcji Górniczej – padło aż 17 zabitych i 21 rannych. Znaczące, że tej tragedii kolejne władze Chorzowa nie upamiętniły do dziś... Z żądaniami natychmiastowego usunięcia marburskich żołdaków do podobnych starć doszło w Laurahucie (Siemianowice Śl.), w Mikulczycach, Porębie, Zabrze, Szopienicach i Szombierkach.

6 stycznia władze niemieckie wprowadziły stan oblężenia w Królewskiej Hucie, Świętochłowicach, Wielkich Hajdukach, Chorzowie i Lipinach.

W kopalni „Dębieńsko (Dubensko)” 14 stycznia 1919 r. załoga wzięła dyrektora na zakładnika do czasu odpowiedzi z dyrekcji generalnej: siłą wyciągnięto go z biura, wsadzono do taczki od wapna i zawieziono do cechowni. Komisarz Hörsing ogłosił na kopalni stan oblężenia - kompania wojska obsadziła zakład. Górników zapędzono bagnietami do roboty, a 28 trafiło do więzienia w Raciborzu.



# Królewska Huta...



i kopalnia „Dubensko/Dębieńsko”

# Terror niemiecki na Śląsku

Zarządzeniem prezydenta rejencji opolskiej Josepha Bitty **uznano działalność propolską za zdradę stanu**. Na wniosek kontrrewolucyjnego komisarza rządu socjaldemokratów na Śląsku **Otto Hörsiga** – który zasłynął powiedzeniem: „Jedyny sposób naszej wygranej widzę w zastosowaniu brutalnej represji względem wszystkiego, co polskie” – **13 stycznia 1919 r.** ogłoszono **stan oblężenia na Górnym Śląsku**. W jego wyniku zniesiono nietykalność osobistą, a wojsko uzyskało prawo dokonywania rewizji i aresztowań polskich i radykalnych działaczy robotniczych.

Stan taki utrzymywał się przez pół roku. W jego trakcie Niemcy doprowadzili do reorganizacji zdemoralizowanej 117 Dywizji Piechoty i przemianowali ją na **Grenzschutz**. Już w **kwietniu 1919 r.** **żołnierze Grenzschutzu przez trzy dni plądrowali polskie sklepy w Lublińcu**. Wiosną 1919 roku została utworzona niemiecka policja bezpieczeństwa – **Sicherheitspolizei**, w skrócie Sipo (potocznie: „zicherka”), w której Niemcy zakamuflowali kadry wojskowe w obawie przed ewentualnymi postanowieniami konferencji pokojowej, które mogły im zabronić posiadania własnej armii. **Sipo** utrudniała kontakty na granicy z Polską, a jednocześnie **ułatwiała napływ niemieckich bojówkarzy i transport broni na Górny Śląsk poprzez linię demarkacyjną** oddzielającą ten teren od Rzeszy. Niemiecki Górnośląski Związek **Przemysłowców Górniczo-Hutniczych** (Oberschlesischer Berg- und Hüttenmännischer Verein) sfinansował liczne formacje militarne, tzw. **Freikorpsy** (m.in. Oberschlesisches Freiwilligen-Korps), rozbijające pokojowe polskie wiece, dokonujące rewizji, aresztowań i rabunków na Polakach.

# Freikorpsy na Górnym Śląsku



# Wystąpienia robotników leśnych i rolnych

Żywiolowy i niezorganizowany był charakter wystąpień robotników leśnych z powiatu namysłowskiego, do których przyłączyli się rosyjscy jeńcy wojenni zatrudnieni jeszcze w tym rejonie – których podłożem była wzrastająca drożyzna i pogarszające się w wyniku klęski Niemiec warunki życia. Przeciw nim wystąpiły wrocławskie władze kościelne. W liście pasterskim 22 stycznia 1919 r. na Wielki Post kardynał Adolf Bertram pisał, że do chat śląskich puka nienawiść klasowa, wzywająca do walki przeciwko istnjącemu porządkowi gospodarczemu.

Pod koniec stycznia 1919 r. wybuchł strajk robotników rolnych w dominium Siemianowice.

Kierowało nim **Zjednoczenie Zawodowe Polskie**, które w odezwie do robotników rolnych apelowało: „Dopierośmy zrzucili kajdany krępujące naszą wolność i możliwe, że chaos świata przygłusza w nas obowiązki obywatelskie. Nie wolno nam jednak rzucać się w wir walk klasowych, jak to czynią dziś robotnicy Rosji, Niemiec, Austro-Węgier itd. ... Niech więc rolnicy pracodawcy będą względni i niech im nie brakuje na dobrych chęciach do porozumień, niech i robotnicy rolni zorganizują się w szeregi i karnie w porozumieniu z przywódcami związków żądają słusznych potrzeb, a na pewno unikniemy wstrząśnięć, jakie zachodzą w krajach sąsiednich”. Po kilku dniach załoga majątku otrzymała podwyżkę płacy.



# Komunistyczna trzecia fala strajków

**Strajk marcowy 1919 r. wywołali śląscy „spartakusowcy”:** 5 marca stanęło pięć kopalń i kilka hut, a w następnych dniach rozszerzał się na wieść o starciach komunistów w Berlinie z policją i apelu konferencji 11 największych rad delegatów robotniczych z całej Polski, którzy z Warszawy wezwali do dwudniowego strajku powszechnego z żądaniem wolności obywatelskich i zaprzestania działań wojennych przeciw Rosji radzieckiej. **Od 8 marca strajkowało 10 spośród 12 kopalń powiatu bytomskiego, w Bobrku pod Bytomiem robotnicy przejęli transport kilkuset karabinów, które rozdzielono wśród górników kopalni „Johanna”.** Trwały starcia zbrojne robotników z siłami niemieckimi w Michałkowicach, Mikulczycach, Porębie, Szopienicach,

w Zabrze, Radzionkowie, Rokitnicy, Wielkich Hajdukach, Świętochłowicach i Kochłowicach. W Laurahucie (Siemianowice Śl.), gdzie strajkowało **6 kopalń 8 marca na salę, wszedł oddział Grenz-schutzu z pobliskiej granicy i... złożył w ich ręce broń: 13 karabinów i 2 karabiny maszynowe. Manifestanci zajęli posterunek policji, stację kolejową i bank. W Michałkowicach strajkujący również zajęli posterunek policji.**

*W Słowie napomnienia do katolików śląskich* kardynał Bertram wskazywał: „Ktokolwiek wspiera te rozruchy, dopuszcza się zbrodni względem świętego porządku ustanowionego przez Boga”. A żołnierzy niemieckich wzywał do wypełniania obowiązków „utrzymania bezpieczeństwa, spokoju i ładu”.

# POLAK

## „POLAK”

z dodatkiem „Głos Świąteczny”  
kosztuje na czwarte roku 120 mk.  
z ogłoszeniami do domu 120 mk.

Katowice, wtorek 11-go marca 1919.

Redakcja, administracja i drukarnia znajdują się w Rytmie  
przy ul. Klekocimskiej (Kurfürstentrasse) 19.

OGŁOSZENA 30 fen. za wiersz

Telefon 1948

Telegramy „Zitung Polak”  
Katowice.

## Słowo napomnienia do katolików śląskich

przez

Księdza-Biskupa Adolfa Bertrama.

Wrocław, dnia 8-go marca 1919 r.

Od owej katastrofy, która z dniem 9-go listopada 1918 r. spadła na Niemcy, wielkie części prowincji śląskiej stały się widownią groźnych rozruchów. Kto uważnie śledził rozwój wewnętrznych stosunków w państwie niemieckiem, nie może się temu dziwić. Nadzieja szczęśliwego wyniku wojny żywiona przez Niemców się nie spełniła. Nedra i niedostatek w ostatnich latach wojennych spowodowały wielkie niezadowolenie w wszystkich warstwach ludności. Skargi na zdrżenie młodzieży nadchodziły z wszystkich stron. Nieuczciwe kroki władz spotykały się z krytyką najostrzejszą, a wszystko przechodziło w wielką nienawiść. Świętość dzieła przetrwania przykazań Bożych o setek tysięcy poszła w zapomnienie. Wiara w nieomylność Boga za-

zależenia podlegała burzowitym wicherzycielom. Praca i zgodne współdziałanie dla nas wszystkich więcej niż kiedykolwiek jest obowiązkiem w tych dniach. Kiedy ciężkie warunki pokoju, z którymi musimy się liczyć, wymagają prawie bohaterskiego wytrwania wszystkich sił spożywających w narodzie. Ktokolwiek wspiera rozruchy burzowitych, dopuszcza się zbrodni względem świętego porządku ustanowionego przez Boga.

Drugim moim napomnieniem jest: Łagodźcie i umiarkujcie różnice i przeciwieństwa narodowe. Nikt nie może wam z tego zarzutu uczynić, że kochacie waszą odrębność narodową i waszą mowę. Przeciwnie. Mowa i odrębność narodowa, to dary dane nam przez Boga z przyrodzenia. Czy jesteście Niemcami czy Polakami, czy Czechami czy Morawianami czy też Serbami, miłujcie waszą mowę ojczystą. Lecz daleko od nas niech będzie podburzanie przez mowę, namietno lub przosadne obietnice, które zwykle kołują się na gorzkim rozczarowaniu. Każdemu wolno omawiać gruntownie i rzeczowo wszystko, co przemawia za i przeciw

## Stan oblężenia na całym polskim Śląsku Górnym.

Stan oblężenia rozciągnięto na następujące powiaty miejskie i wiejskie: Bytom, Tarn, Góry, Król. Huta, Katowice, Zabrze, Gliwice, Pszczyna, Rybnik, Racibórz, Kofle, Strzelce, Lublince, Olesno, Kluczborek i Opole. Główne przepisy obostrzonego stanu oblężenia są: Pomiędzy 11½ w nocy a 4 godz. rano nie wolno nikomu przebywać na ulicy chyba za osobnym pozwoleniem. Dzieciom niżej lat 12 nie wolno po godz. 8 wieczorem ukazywać się na ulicy. Tance są wzogłte, także w zamkniętych towarzystwach zakazane. Publiczne zebrania pod gołem niebem są wzbronione. W zebraniach w zamkniętym lokalu wolno tylko członkom brać udział. Także w sprawie noszenia broni wydano ostrzejsze przepisy.

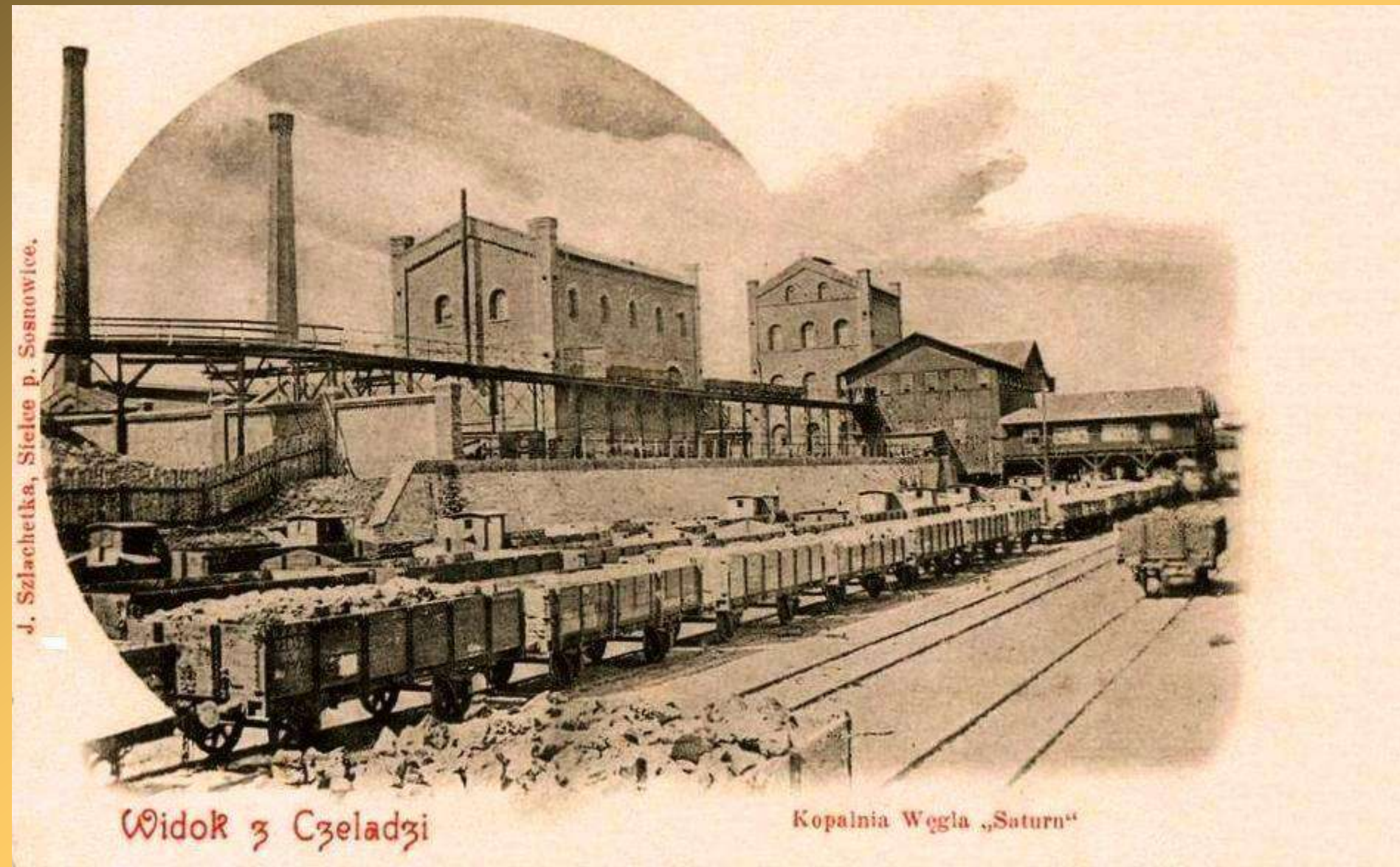
# Starcie graniczne pod kopalnią „Saturn” i kulminacja strajku

10 marca robotnicy z Michałkowic i Siemianowic ruszyli pochodem w stronę Czeladzi, aby wymusić otwarcie granicy i podjąć wspólną akcję strajkową na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. W tym czasie od 6:30 do 11:00 na polską stronę wdarła się 6 komp. 11 p. grenad. por. Volhardta i oddział karabinów maszynowych ppor. Zeidla. Doszło do starcia granicznego od kopalni „Saturn” po park Pszczelnik z plutonem ppor. Kazimierza Pruszkowskiego z 11 komp. VII p.p. Legionów oraz uzbrojonymi górnikami z „Saturna”. Padli zabici i ranni z obu stron. Pochód robotników zatrzymał **Grenzschutz seriami z karabinów maszynowych**, zabijając jednego i raniąc dwóch robotników. **Strona polska była** przekonana, że to „Spartakusowcy” ze Śląska próbują się przebić przez granicę...

Między 10 a 13 marca strajkowało 35 spośród 63 kopalń, trzy huty i kilka grup kolejarzy. Żądano zniesienia stanu oblężenia na Górnym Śląsku, utworzenia „czerwonej gwardii”, likwidacji freikorpsów, jako oddziałów kontrrewolucyjnych, rozbrojenia oficerów, studentów i burżujów, powołania trybunału rewolucyjnego i osądzenia Hohenzollernów, Paula Hindenburga i Ericha Ludendorfa oraz socjaldemokratycznych zdrajców rewolucji w Niemczech. Równocześnie dochodziło do zaburzeń na wsi w powiecie Strzelce Opolskie. Chłopi występowali przeciwko rekwirowaniu bydła i zboża przez władze republiki weimarskiej. Dochodziło do starć z wojskiem, a protestami chłopów kierowali robotnicy przemysłowi.



# Kopalnia „Saturn” w Czeladzi



J. Szlachetka, Siles p. Sosnowice.

Widok z Czeladzi

Kopalnia Węgla „Saturn”

# Pacyfikacja i stan oblężenia

Pacyfikacja nastąpiła z niespodziewanej strony: **12 kwietnia II ogólnoniemiecki kongres rad w Berlinie odrzucił wnioski A. Jadascha z Piaśnik o zniesienie stanu oblężenia na Górnym Śląsku, likwidację Grenzschtzu i równouprawnienie na Górnym Śląsku języka polskiego z niemieckim.** Mimo to, na niektórych strajkujących kopalniach postulaty ekonomiczne uzupełniono żądaniami rozwiązania Grenschutzu, otwarcia granic z Polską, upaństwowienia kopalń. **Strajki stłumiło wojsko i policja wielokrotnie strzelając do demonstrantów, zabijając i raniąc dziesiątki robotników.** Aresztowanych przywódców skazano na **wyroki od kilku miesięcy do 15 lat więzienia.** Stan oblężenia rozciągnięto na cały prawobrzeżny Śląsk, na powiaty **bytowski, gliwicki, katowicki,**

**lubliniecki, kozielski, pszczyński, oleski, kluczborski i rybnicki.** Władze niemieckie zabroniły zwoływania polskich wieców i wprowadziły godzinę policyjną.

W kwietniu landrat z Koźła donosił o agitacji bolszewickiej wśród załóg w niektórych dworach. Doszło do **zaburzeń żywnościowych w Zaborzu: demonstranci zaatakowali urząd gminny i plebanię.** Podobnie było w **Kochłowicach.** Do akcji pacyfikacyjnej wkroczyło wojsko. Władze rozszerzyły stan wyjątkowy na rolnicze okręgi **Opolskiego, Kozielskiego i Raciborskiego.**

W kwietniowych represjach **3 robotników zostało zabitych w Nowym Bytomiu (10 kwietnia), 8 w Gliwicach (25 kwietnia), 3 w Zabrze (26 kwiet-**

# Strajk kwietniowy

Na 30 kwietnia 1919 r. KP GŚI. proklamowała strajk generalny. Wnioski Jadascha odrzucone 12 kwietnia w Berlinie znalazły się wśród żądań strajkowych, do których dodano powołanie milicji robotniczej, zwolnienie więźniów politycznych, zapewnienie wolności zgromadzeń, prasy i słowa, 6-godzinnego dnia pracy, zapłaty za czas strajku, rozdzielania żywności przez rady robotnicze oraz nadanie Górnemu Śląskowi samorządu w ramach Niemiec. Do żywiołowych wystąpień pchało robotników coraz gorsze zaopatrzenie. W Kochłowicach i Frydenshucie (dziś w Rudzie Śl.) żądali większych przydziałów żywności i poprawy zarobków. Doszło do starć z Grenzschutzem.

Strajk wybuchł przed terminem.

28 kwietnia załogi wszystkich elektrowni na Górnym Śląsku (oprócz obsadzonej przez wojsko elektrowni w Zabrze) wstrzymały dostawy prądu. To przerwało pracę tych zakładów, które produkowały zasilane w energię elektryczną. Dlatego 29 kwietnia stały już kopalnie w Gliwicach, Bytomiu, Rudzie, Knurowie, Bielszowicach i Zaborzu. Stała też Donnersmarckhütte w Zaborzu.

Hörsing ogłosił zaostrzenie stanu oblężenia na Górnym Śląsku, zawiesił prawo do strajku i zarządził, że robotnicy mogą być przymuszani do kontynuowania pracy w zakładach produkcyjnych. Rozpowszechnianie plakatów lub ulotek zależało od zgody władz lokalnych. Sankcje za wykroczenia przeciw tym zarządzeniom sięgały do jednego roku więzienia i kary grzywny do 1500 marek.

# Anton Jadasch



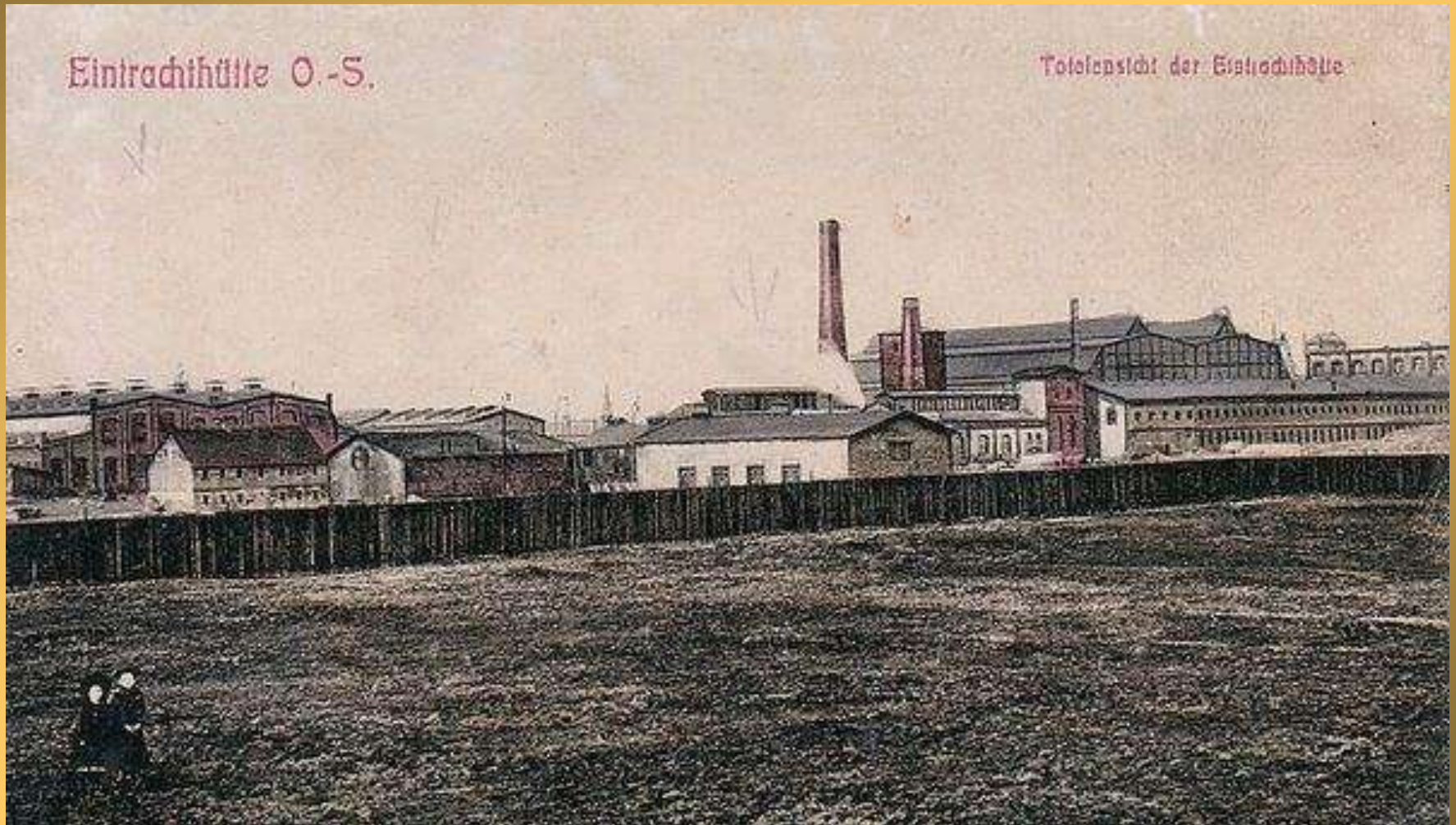
# Polskie demonstracje i opadanie fali rewolucyjnej

Mimo tych represji niemieckich **strajk kwietniowy** zbiegł się z obchodami **1 Maja na Górnym Śląsku**, a w niektórych zakładach – stał się okazją do polskich manifestacji narodowych na 3 maja. Organizacje polskie na ulice Bytomia, Katowic, Rybnika i innych miast wyprowadziły 1 Maja manifestacje liczące ponad 200 tys. ludzi. Górnośląscy górnicy zatrzymali prawie połowę kopalń, m. in. „Eminenz”, „Ferdinand”, „Oheim”, „Giesche” w Katowicach, „Mysłowice”, „Preussen”, „Heinitz” i „Hohenzollern” w Bytomiu, kopalnie chorzowskie, zabrzańskie, gliwickie, rybnickie i pszczyńskie. Przystąpiły do niego załogi nowych kopalń, m.in.

„Hedwigswünschgrube” i „Charlottegrube”, a nawet zakładów „Eintrachthütte” na świętochłowickiej Zgodzie. W powiecie kozielskim we wsi Pawłowiczki doszło do starć biedoty wiejskiej, żądającej parcelacji majątku z właścicielem ziemskim. Jednak 4 maja pracę podjęły załogi dwóch kopalń w Zabrzu: „Graf Franz” i „Wolfgang”, a działania strajkowe wygasły.

Wywołało to szykany niemieckie, m.in. aresztowano w pierwszych dniach maja 160 polskich działaczy narodowych. Sparaliżowało to polskie organizacje. Pozostali działacze musieli się zakonspirować lub z obawy przed aresztowaniem wyjechali ze Śląska. Próby wznowienia strajku rozbiły wojsko i policja...

# Zakłady Eintrachthütte



# Wersalska zapowiedź plebiscytu, demobilizacja, strajk sierpniowy

Traktat wersalski postanowił o plebiscycie na Śląsku. Wywołało to wzburzenie zarówno polskiej ludności, jak i mniejszości niemieckiej i władz Republiki Weimarskiej. Robotnicy demonstrowali niezadowolenie, gdy do „pracy” w hutach i kopalniach śląskich niemieccy właściciele zaczęli przyjmować zdemobilizowanych Grenzschutzów, zwalniając polskich Ślązaków. Według Jana Bogacza z kopalni „Ludwigsglück” w Biskupicach (dziś Zabrze) „Polscy górnicy poznali ich natychmiast. Zarówno wojskowe ruchy, jak układowe, ale wzgardliwe odnośnie się do załogi zdradziły przybyłych. W kopalni zawrzało. (...) Zaprotestowali. (...). Posypały się kary, nowe wyrzucenia z pracy. Wrzenie (...) objęło cały Górny Śląsk. Siłą przeganać z polskiej ziemi

obcych kapitalistów, siłą przepędzić Grenchschutzów prześladujących polskość”! Delegaci załóg kolejnych firm górniczych i hutniczych żądali zawieszenia zwolnień, ale niemieccy właściciele nie ustępowali. Sytuację wykorzystali komuniści, **11 sierpnia 1919 r. wybuchł strajk** bezpoparcia związków zawodowych. Delegaci załóg żądali natychmiastowego powrotu do pracy zwolnionych i anulowania wypowiedzeń, zaprzestania masowych zwolnień na „Lithandrze” i „Prinzgrube”, nie przyjmowania Grenzschutzów, złagodzenia stanu oblężenia, żeby organizować zebrania w sprawach gospodarczych.

**14 sierpnia stanęły 64 spośród 66 ówczesnych kopalń, 140 tys. robotników.**

# Prowokacja Hørsinga i masakra w Mysłowicach

**Prowokacja Hørsinga:** 15 sierpnia na negocjacje kartelu związków zawodowych z pracodawcami przyszedł O. Hørsing i potępił polityczny charakter strajku, a pracodawcy nie wyrazili zgody na żądania robotników. Dalsze rokowania uzależnili od zakończenia strajku. Socjaldemokratyczny komisarz Hørsing postanowił bezwzględnie stłumić protest robotników...

**Masakra w Mysłowicach** – 15 sierpnia 1919 r. przed bramą kopalni „Mysłowice” zebrało się około 3 tys. śląskich robotników z żonami i dziećmi w celu podjęcia wynagrodzenia za pracę. Niemiecka dyrekcja przesuwiała termin wypłaty do momentu, gdy ok. godz. 13.00 zaczęto wpuszczać na teren kopalni mniej więcej 30-osobowe grupki robotników. Wzburzony długim oczekiwaniem tłum wtargnął na podwórze kopalni, w związku z czym oddział Grenzschtzu otworzył ogień i zabił siedmiu górników, dwie kobiety i 13-letniego chłopca. Liczby rannych nie udało się ustalić. Masakra wywołała ogromny szok i zradycalizowała nastroje polskiej ludności na Górnym Śląsku.





Masakra myśłowicka –  
kadr z filmu Kazimierza  
Kutza „Sól ziemi czarnej”

Grenzuze  
w Myśłowicach przy  
ul. Oświęcimskiej



# I Powstanie Śląskie

Opóźnienie wybuchu powstania wiosną 1919 r. – konflikty między Naczelną Radą Ludową i Korfantym w Poznaniu, a dowództwem Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska – spowodowało utratę momentu zaskoczenia Niemców, wzmocnienie sił niemieckich przez stan oblężenia i akcje terrorystyczne bojówek niemieckich. **Walki objęły od 17 sierpnia 1919 r. wschodnie powiaty rejencji opolskiej. Toczyły się często bez koordynacji z sąsiednimi odcinkami, nie utworzyły wspólnego frontu.** Objęły:

- okolice **Pszczyny, Tychów, Rybnika i Wodzisławia Śląskiego,**
- w **Katowicach: Bogucice, Dąbrówkę Małą, Szopienice, Roździeń, Janów, Nikiszowiec i dworzec w Ligocie,**
- **Bytom i okolice: Łagiewniki, Orzegów, Bobrek, Szombierki, Godulę, Chropaczów, Biskupice i Bielszowice pod Zabrzem, Lipiny i Piaśniki pod Świątchłowicami,**
- **Radzionków i Piekary Śląskie pod Tarnowskimi Górami,**
- **Mysłowice z wieżą Bismarcka i kopalnią, gdzie powstańcom udało się zestrzelić niemiecki samolot i wysadzić tor kolejowy, aby uniemożliwić przejazd pociągowi pancernemu. 24 sierpnia 1919 r. główny komendant powstania por. Alfons Zgrzebniok, na skutek wyczerpania amunicji, widząc, że nie ma szans pomoc z Polski i że Niemcy ściągają znaczne posiłki, wydał rozkaz zaprzestania walk. Powstańcy musieli się wycofać do Polski, za graniczną Brynicę.**

0 20 40 60 km

## Pierwsze powstanie śląskie 16-24 VIII 1919 r.



# Uchodźcy i amnestia

Po powstaniu w obawie przed zemstą nacjonalistów niemieckich z Górnego Śląska uciekło ok. **9 tys. powstańców i działaczy politycznych (z rodzinami było to ok. 22 tys. osób)**. Dla tych uchodźców stworzono **obozy przejściowe w Sosnowcu, Grodźcu, Szczakowej, Oświęcimiu, Jaworznie, Zawierciu** i kilka mniejszych.

**Niemieckie zbrodnie**, zewidencjonowane wkrótce po powstaniu przez Piotra Pampucha, zostały **zbadane przez komisję wojskową koalicji z gen. Dupontem** na czele, która potwierdziła te informacje. Udowodniono zbrodnie na rodzinie Stanowych z Zawodzia, na nauczycielu Wincentym Janasie z Rudy, Jakubie Janasie ze Słupnej (dziś – Mysłowice), Teodorze Moroniu z Giszowca, inwalidzie-górniku Janie Turku z Chełmka, Ignacym Kaasym z Szombierek. W Mysłowicach Grenzschutz rozstrzelał przy rynku Wiktora Czaję i Franciszka Bednorza, a w kopalni Franciszka Gracę i Franciszka Magdziorza. W związku z walkami na terenie Mysłowic zostało uszkodzonych 56 domów i zginęło 20 osób spośród niebiorących udziału w walkach.

**1 października** na mocy porozumienia między rządem polskim i niemieckim **powstańcy mogli powrócić** do swych domów z terenu Polski.



JAN KOŁODZIEJ I JEGO RODZINA

KOWAL JAN KOŁODZIEJ ROZSTRZELANY W MURCKACH W DNIU 19 SIERPNIĄ 1919 R.

# 1919 r. – dziewięć miesięcy strajków

Jeden z inspektorów przemysłowych pruskiej Gewerbeinspektion pisał, że w 1919 r. „całe pierwsze 9 miesięcy stały pod znakiem niezliczonych dzikich strajków. (...) Jedna fala strajkowa następowała po drugiej. Brutalne wystąpienia przeciw dyrektorom i urzędnikom przedsiębiorstw były zjawiskami codziennymi. (...) Pod kierunkiem komisarza rządowego Hoersiga przywódcy Wolnych Związków Zawodowych, Chrześcijańskich Związków Zawodowych, Niemieckich Związków Zawodowych Hirsch-Dunckera i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego czynili wysiłki, aby dodatnio wpłynąć na robotników, skłonić do podejmowania pracy oraz zaniechania aktów terroru. Jednak przywódcy [związkowi] często niedostatecznie panowali nad sytuacją wśród robotników. Bardzo często trzeba było przeprowadzać interwencje wojskowe”.

Ostatecznie w 1919 r. na niemieckim Górnym Śląsku doszło do 350 strajków z 452 tys. uczestników – gdy cały region liczył 2 miliony mieszkańców.

# Wybory komunalne 1919 r.

Ożywienie społeczne Polaków na Górnym Śląsku wywołane falami strajków i I Powstaniem Śląskim zaowocowało jesienią tego roku.

Ogłoszone przez władze niemieckie w listopadzie 1919 r. wyniki wyborów do rad gminnych i miejskich w rejencji opolskiej okazały się wielkim polskim sukcesem.

**Obóz polski zdobył 6822 mandaty na 11 255 radnych.** Wybory wykazały, że mieszkańcy Górnego Śląska nie akceptowali kolonialnej walki z ich kulturą: ani pruskich metod rządzenia, ani wyzysku i szykanowania ludności mówiącej po polsku.

Po latach nawet przeciwny powstaniu Korfanty mówił, że zapoczątkowało ono nowe czasy i nową epokę w życiu piastowskiej dzielnicy śląskiej.

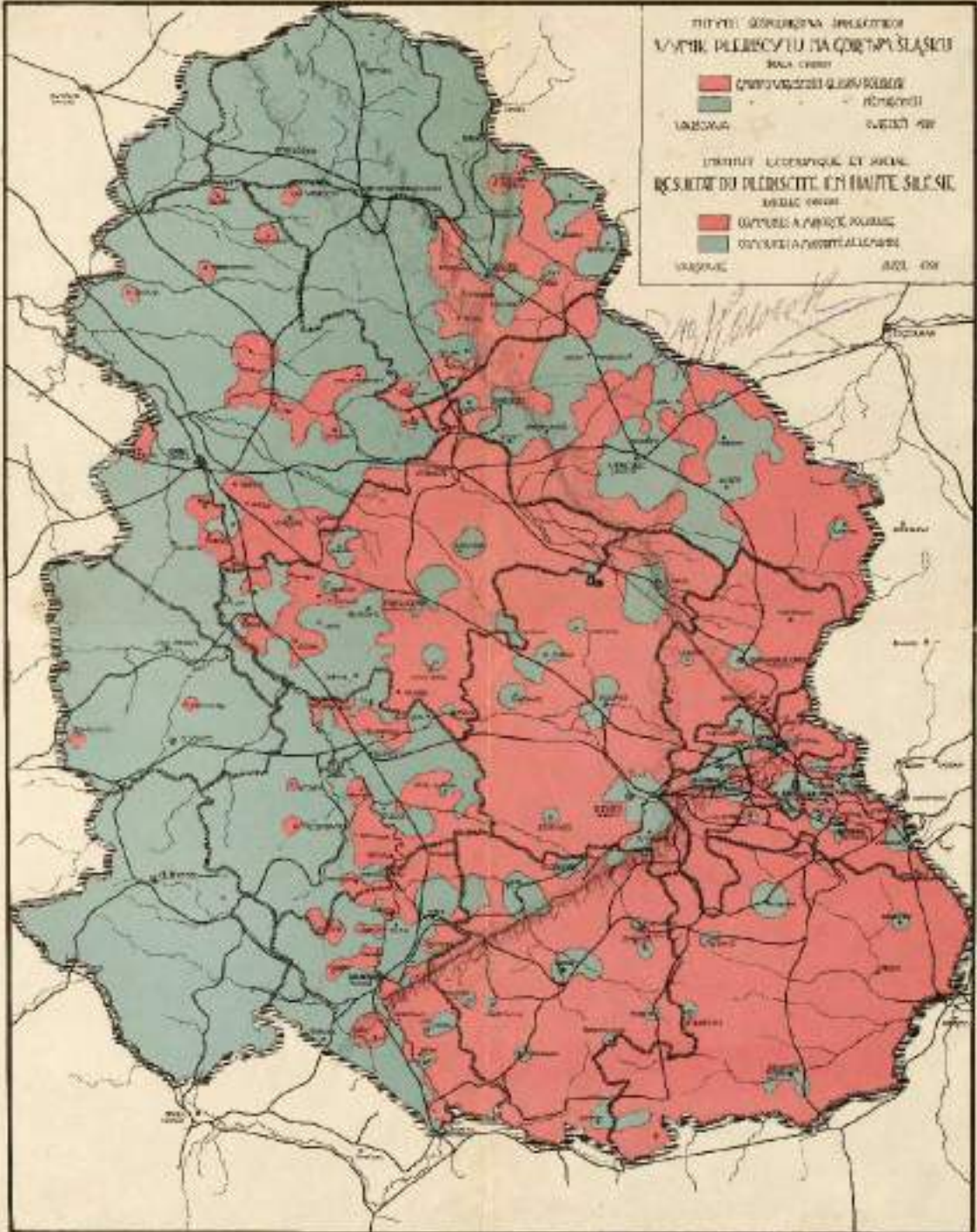
Mapa narodowościowa terenu plebiscytowego  
Górn.-Śląska, zestawiona na podstawie wyni-  
ków wyborów komunalnych z listopada 1919.

Nationalitäten-Karte des Oberschlesischen Ab-  
stimmungsgebietes, hergestellt nach den Ergeb-  
nissen der Kommunalwahlen vom November 1919.

Carte des nationalités du territoire plébiscitaire de Haute-Silésie, basé sur le résultat des élections communales de novembre 1919.











# Propozycje podziału Górnego Śląska po plebiscycie w 1921 r.

0 10 20 30 km



-  zasięg obszaru plebiscytowego 20 III 1921 r.
-  zasięg obszaru proponowanego Polsce w koncepcji brytyjsko-włoskiej
-  tzw. linia Korfa - zasięg obszaru zajętego przez Polskę
-  granica państwowa z 1922 r.

***Dziękuję za uwagę***

Roman Adler

Kontakt: romaquil@op.pl